Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.09.2023 www.osw.waw.pl

Czechy: Net4Gas w rękach państwa

Krzysztof Dębiec

Rząd w Pradze na posiedzeniu 27 września polecił w pełni państwowej spółce ČEPS nabyć firmę Net4Gas Holdings, do której należy operator czeskiej sieci gazociągowej Net4Gas. Wartość transakcji ma zostać upubliczniona po podpisaniu umowy, zaplanowanym na 29 września. Sprzedawcą jest dotychczasowy właściciel przedsiębiorstwa – niemiecko-kanadyjskie konsorcjum Allianz–Omers. Umowa obejmuje nie tylko gazociągi i stacje kompresorowe w Czechach (Net4Gas ma licencję na wyłączność w zakresie przesyłu gazu w kraju), lecz także pracowników i kadrę menedżerską. Odpowiedzialny za energetykę minister przemysłu i handlu podkreślił, że kupno Net4Gas oznacza nabycie „fundamentu czeskiego bezpieczeństwa energetycznego".

Komentarz

- Przejęcie przez ČEPS operatora gazociągów to kolejny krok w stronę zwiększenia roli państwa w szeroko rozumianym sektorze energetycznym i kontroli nad nim. Dotychczas spółka ČEPS była w pierwszym rzędzie operatorem krajowej sieci elektroenergetycznej. Jeszcze w sierpniu nabyła z polecenia rządu RWE Gas Storage CZ, dysponującą 78% mocy wszystkich magazynów gazu nad Wełtawą. Z kolei poprzez państwowy (w 70%) koncern ČEZ Czechy zarezerwowały na pięć lat od września 2022 r. 40% przepustowości terminalu FSRU w holenderskim Eemshaven, co ma pozwolić na zaspokojenie około jednej trzeciej krajowego rocznego zapotrzebowania na gaz. Media przywołują też propozycję Polski, aby Czesi nabyli udziały w planowanym gdańskim FSRU, którą gabinet Petra Fiali ma poważnie rozważać. Ten wzrost znaczenia państwa oznacza wyraźny zwrot w polityce Pragi – przez ostatnie 30 lat cechowały ją duża otwartość na prywatyzację, również w strategicznie istotnych branżach, oraz przedkładanie argumentów ekonomicznych nad względy geopolityczne (co wyrażało się np. zarzuconym już poparciem dla Nord Streamu 2). Obecnie odpowiedzialny za energetykę minister przemysłu i handlu podkreśla natomiast, że nabycie Net4Gas przez państwo należy uznać za naturalne, biorąc pod uwagę, że Czechy to jeden z nielicznych krajów europejskich niekontrolujących krytycznej infrastruktury gazowej. Mniejszym powodzeniem zakończyły się dążenia Pragi do podziału koncernu ČEZ i wydzielenia z niego spółki w 100% kontrolowanej przez skarb państwa w celu zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego (jeden ze scenariuszy zakładał, że państwo objęłoby pełny nadzór nad produkcją energii, a częściowy – nad handlem, dystrybucją i usługami).
- Możliwość przejęcia przez państwową firmę operatora Net4Gas to pokłosie jego problemów finansowych, które są pochodną niemal zupełnego zatrzymania tranzytu gazu przez Czechy. Przesył surowca przez terytorium tego kraju za granicę w II kwartale

wyniósł zaledwie 151 mln m^3, co oznacza spadek o 97,8% r/r, a sytuacja w I kwartale wyglądała niewiele lepiej (601 mln m^3). Dla porównania w I połowie 2022 r. tranzyt wyniósł 15,5 mld m^3. Net4Gas jest zadłużony na 33 mld koron (1,35 mld euro), ponadto wskutek następstw inwazji Rosji na Ukrainę stracił głównego klienta – opłaty przesyłowe od Gazpromu stanowiły do niedawna 70% obrotów spółki. Część miejscowych ekspertów uważa, że przy utrzymaniu obecnego poziomu przesyłu firma w ciągu dwóch lat może wymagać znacznego dofinansowania z kasy państwowej. Koszt nabycia operatora pozostaje nieznany, lecz najpewniej nie był niski – państwo musiało przebić ofertę drugiego najbogatszego Czecha Daniela Křetínskiego, którego spółka już zarządza słowackim operatorem Eustream i który poprzez połączenie gazociągów czeskich i słowackich chciał wzmocnić swoją pozycję na regionalnym rynku surowca. Informacja na temat kwoty przekazanej ČEPS przez Ministerstwo Finansów Republiki Czeskiej sugeruje, że wartość transakcji może wynieść ok. 250 mln euro.

- W Czechach debatuje się nad sposobem wykorzystania Net4Gas w przyszłości. Rząd widzi w spółce perspektywiczny podmiot w kontekście planowanego korytarza wodorowego, którym ten nośnik energii (nawet 16 mld m^3 rocznie) miałby być przesyłany z Ukrainy przez Słowację i Czechy do Niemiec. Firma mogłaby zyskać na znaczeniu także w przypadku nieprzedłużenia wygasającej w 2024 r. ukraińsko-rosyjskiej umowy tranzytowej. Wówczas Słowacja, Węgry i Austria musiałyby zapewne sprowadzać gaz poprzez Czechy, co pozytywnie wpłynęłoby na zyskowność Net4Gas. Nabycie spółki ułatwi też realizację planowanych inwestycji w infrastrukturę gazową, w tym interkonektora Stork II z Polską. Jego powstanie stanęłoby pod dużym znakiem zapytania w przypadku przejęcia Net4Gas przez Křetínskiego, w którego interesie nie leży budowa nowych połączeń gazowych z RP. Rząd zakłada, że zapotrzebowanie na surowiec wzrośnie w Czechach w przyszłych latach nawet o 40%.